

Kazimierz Hartleb

Józef Struś : przyczynki do życia i charakterystyki lekarza-humanisty

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 415-429

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tak dziś pisząc o Rzymie i nie wiedząc o czem,
Z całej ludzkości bólem myślą się jednoczym
A pióro mimowoli własne losy garnie
I pod cudze ze swemi ciśnie się męczarnie.

Bądź skromnej książce łaskaw i przyjm dar ubogi
A niech Ci los szczęśliwe śle różami drogi...“

Warszawa.

Aleksander Kraushar.

Józef Struś.

Przyczynki do życia i charakterystyki lekarza-humanisty.

Zasługami własnymi, tradycją potomności ostał się Józef Struś polskiej medycyny ozdobą i chwałą. Początek dał współtowarzysz-humanista, Hegendorfinus, który w „Querela eloquentiae“, hołd składając tej wybitnej nauce odrodzenia, głosił: „Praetereo hic Strucios... qui quantum ornamenti ab eloquentia acceperint, multis doctis viris est compertissimum“¹⁾

Nie pominęli go i towarzysze pracy Eskulapowej, jak Gabryel Joannicius „in praefatione ad Stanislaum a Minsko“²⁾, Sleszkowski Sebastyan w księdze Vaticinia, czy wreszcie wszechnicy Jagiellońskiej mistrz i jej obrońca, Feliks Sierpski Łazarowicz³⁾, pisząc o „*nostro gentili excellentissimo et doctissimo Polono Josepho Struthio, cive et senatore Posnaniensi clarissimo*“.

Bibliografowie Janocki⁴⁾, Jocher⁵⁾, historycy literatury Starowolski⁶⁾, Wiszniewski⁷⁾ Maciejowski,⁸⁾ dziejopise sztuki lekarskiej Gą-

¹⁾ Kossowski St. Krzysztof Hegendorfin w akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1530–1535). Lwów 1905 s. 103.

²⁾ De peste, pro sui inter professores Medicinae facultatis... cooptatione. Petricoviae 1600.

³⁾ Examen Thematum S. Stanisłai Zawacii Pici Cracoviensis a. 1563... s. 25.

⁴⁾ Janoziana t. III.

⁵⁾ Obraz bibl. histor. literatury i nauk w Polsce. Wilno 1840.

⁶⁾ Scriptorum Polonicorum hecatontas. „Excellenti medicus ingenio, Cypriani Loviciensis, qui Practicam Medicinam scripsit, discipulus, tantum ea in scientia praefecerat, ut nemo illum aetate sua vicerit, paucissimis aequarint“, s. 186.

⁷⁾ Historia literatury polskiej. Kraków. 1842. t. VI, s. 305. n.

⁸⁾ Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych. Warszawa. 1851.

siorowski,⁹⁾ Oettinger¹⁰⁾, cudzoziemcy wreszcie Hirsch,¹¹⁾ Wespremi¹²⁾ poczesne mu poświęcili wzmianki. W czterechsetną rocznicę urodzin skreślił życiorys i działalność Strusia dr. W. Bugiel.¹³⁾ Pomijając stronę czysto fachową jego działalności, godzi się rozjaśnić niektóre szczegóły, ustalić daty, wydobyć zdarzenia innym nieznanymi (może pominiętymi), dać próbę analizy lekarza-humanisty. Oto cel niniejszych uwag, które, podając rzeczy nie wyzyskane dotychczas, a nie chcąc powtarzać już znanych, noszą cechę pewnej fragmentaryczności.

1.

Kraków. — Pierwsze przejawy twórczości.

Wielkopolanin, rodem z Poznania, młodością swą przypadł na czasy kwitnienia słynnej szkoły Lubrańskiego, której przewodził podówczas Tomasz Bedermann.¹⁴⁾ Zarówno osoba rektora, ucznia Jana ze Stobnicy, jak ustrój samej akademii, mającej nieciężki „humaniora“ w pierwszym rzędzie, musiały urabiać odpowiednią sferę intelektualną wychowanka, kreślić pierwsze wytyczne późniejszych jego studyów. Na ławie szkolnej nawiązuje się zapewne jego stosunek z Andrzejem Górką, który w latach następnych powróci w formie już bardziej zażyłej. Roku 1525. opuszcza rodzinne miasto i podąża do metropolii nauk, nie zrywając bynajmniej stosunków z gimnazjum i jej profesorami. 10. września tego roku wspólnie z bratem Baltazarem wpisuje się w poczet uczniów krakowskiej wszechnicy.¹⁵⁾ Przewodził wówczas

⁹⁾ Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce. Poznań. 1839 t. I.

¹⁰⁾ Josephi Strutii vita. Kraków 1843.

¹¹⁾ Biographisches Lexicon der hervorragendsten Ärzte aller Zeiten und Ländern, t. VI.

¹²⁾ Succinta Medicorum Hungariae Biographia., Viennae 1781. s. 385 (de arte medicina egregie munitus).

¹³⁾ Nasz najznakomitszy lekarz Odrodzenia Józef Struś. Poznań, 1909. Praca ta jednak przedstawia szereg braków, domagających się uzupełnień i sprostowań.

¹⁴⁾ An non vero praeter alios viros non ineruditos in hoc gymnasio suo alit clarissimum Dom. doctorem Bedermannum, cum omnium litterarum, tum sacrarum peritissimum, virum dignum, quem omnes miremur, amemus, exosculemur. Taki pomnik swemu poprzednikowi na katedrze wystawił K. Ch. Hegendorfinus w „Encomium terrae Poloniae.“

¹⁵⁾ Balthasar, Joseph Nicolai germani de Posnania, dioec. Posnaniensis totum solverunt. Chmiel. Album studiosorum. Cracoviae 1892. T. II. s. 229. Twierdzenie dra Bugiela iż „przybycie Strusia w r. 1527 nie ulega wątpliwości“, musi niestety upaść.

akademii Piotr Wedelicyusz z Obornik,¹⁶⁾ powołany na tę godność wyborem z 23 kwietnia t. r., profesor, uczony, którego Cypryan z Łowicza mianuje „medicorum in hac academia facile primus“. Czasy wstąpienia Strusia w poczet uczniów akademii, to już pełne zwycięstwo humanizmu. Pośród głoszonych wykładów coraz częściej spotykamy Cyclerona (*De oratore, Epistolae, De officiis, De amicitia*), Wergiliusa, Horacego.¹⁷⁾ Odrodzona „ars rhetorica“ należy, duchem czasu przyznane, poczyna zajmować miejsce. Na takim podłożu naukowem urabiał się przyszyły humanista.

Choć zrab główny dotychczasowych studyów szedł zapewne w kierunku powyżej określonym, to prawdopodobnie już tutaj w czasie pobytu krakowskiego, musiał ujawnić Struś zamiłowanie do fachu medycznego,¹⁸⁾ który go wyniósł na stopnie szerokiej sławy. Świadczy o tem poemat „*De medicae artis excellentia*“ (carmen elegiacum), skierowany, jak sam powiada „ad medicum hisce temporibus maximum atque celeberrimum Cyprianum de Łowicz“, opiewający właśnie zawód lekarza. Okoliczności pozatem czysto zewnętrzne mogłyby tu wywrzeć wpływ nie mały. Pierwszym rektorem – lekarz; na rok ponadto wstąpienia Strusia w poczet uczniów Almae Matris przypada zasadnicza reforma wydziału lekarskiego na wzór studium bonońskiego¹⁹⁾, z uwzględnieniem autorów części teoretycznej tych, których obrobeniem lub wznowieniem zajął się właśnie późniejszy lekarz.²⁰⁾ Postanawiała wreszcie ta ustawa, iż promocya „artium liberalium“ była warunkiem studium medycznego. Zmierzały ku temu stopnie bakałarza, jak i magistra artium, równocześnie z bratem osiągnięte.²¹⁾ Na podstawie dotychczasowych danych nie możemy jednak dokładnie określić ram i rozmiarów nauk medycznych Strusia w Krakowie.

Dwa kierunki dotychczasowych studyów uzupełniał trzeci tj. wdrażanie się w sferę nauk matematyczno-filozoficznych,²²⁾ teren, na którym humanista niejednokrotnie sił swych próbował.

Nauczycielem pierwszych rudimentów w zakresie wspomnianych umiejętności był nieznan nam bliżej, Walenty Morawski „bonarum artium et medicinae doctor“, względem którego Struś, jak zazna-

¹⁶⁾ Miaskowski Kazimierz X. Dr.: Piotr Wedelicyusz z Obornik. R. Tow. Przyj. N. Pozn. t. 34. 1908, s. 169.

¹⁷⁾ Wisłocki Wł. Liber diligentiarum. Cracoviae. 1886.

¹⁸⁾ Per me auxit sacram medicis Epidaurius artem.

¹⁹⁾ Ustawy wydziału lekarskiego r. 1525. Rocznik wydz. lekarskiego t. II. Non alii Medicinae autores... interpretentur, qui et in Bononiensi studio atque in aliis celeberrimis universitatibus leguntur.

²⁰⁾ Tamże: ut libri im Theoretica leguntur: Thegni, Claudii, Galeni Aphorismi Hippocratis.

²¹⁾ Muczkowski. Liber promotionum s. 182, 184.

²²⁾ Morawski K. Historia uniw. Jagiell. II. s. 292 i n.

cza w przedmowie do ksiąg Galena „*De urinis*“, specjalne żywił zobowiązanie.²³⁾ Z podziek składanych mistrzowi przez ówczesnego profesora „gymnasii Patavini“, odnosimy wrażenie, jak gdyby on był opiekunem młodego adepta wiedzy, gdy tenże pierwsze stawiał kroki w akademii krakowskiej. Stąd zapewne z szeregu mistrzów wybijał się na pierwsze miejsce w wdzięcznej pamięci ucznia.

Na tak szerokie rozmiary zakrojony plan nauk urabiać musiał prawdziwie wszechstronną naturę, która — by wyprzedzić wyniki — należy znalazła oddźwięk zaraz w pierwszych utworach.²⁴⁾ A wieje jeszcze z nich poniekąd duch średniowiecza, kiedy Siruś mieni Arystotelesa „alpha sophorum“, podając odrazu monitorium: „hunc lege, cognosce Graece“²⁵⁾. Dwie cechy j. ko podkład humanistyczny i wórczości Strusia, zaznaczają się i w drugim z kolei utworze: *Declamatio gratulatoria*²⁶⁾: 1) umiłowanie starożytności w jej utworach:

...„quidquid habet laudis Latium, autoresque Latin

Doctior et multior Graecia, quidquid habet.“

i tej umiejętności, którą do wyżyn niebываłych wzniosły Rzym i Ateny, a która w odrodzonej formie retoryki stawała się kamieniem fundamentalnym studium odrodzenia, a i obecnie w rytmach Strusia zdawała się potwierdzać ogólną zasadę renesansu, 2) pewne mentorstwo, które młodego podówczas już bakałarza czy nauk wyzwolonych magistra, skłoni do głoszenia adhortatorium pod adresem młodzieży.²⁷⁾ Pójdzie to jednak raczej na karb rozpanoszonej parenezy, niżli wystąpi ako wada humanisty.

Na czas nauk krakowskich przypadają jeszcze komentarze do Astrologii Luciana z Samosaty, uwagi będące jakoby odzwierciedleniem zespołu dwóch odrębnych gałęzi nauk przez autora

²³⁾ Galenus. Liber de urinis. (trad. Struthius) s. 137. Celeberrimo et ornatissimo viro D. Valentino Morawski... J. Struthius bene enim sit conscius quantum tibi debeat..., tum vel potissimum illo tempore, quo Mathematices et Philosophiae prima elementa me doceres.

²⁴⁾ Aristotelis de Divinatione per Somnium J. Struthius Posnaniensis ad lectorem. Cracoviae 1529.

²⁵⁾ Αριστοτέλους περί της κατά ύπνον Μαντικης. Ad lectorem.

Quam sit Aristoteles Graeco sermone venustus,

Hic ille est, merito quem dixeris alpha sophorum.

Wiszniewski. Hist. lit. pol. t. VI s. 190 uw. 1.

²⁶⁾ Declamatio gratulatoria in coronationem Ser. Jun. Poloniae Regis; dołączone Strusia Adhortatorium ad studium eloquentiae (1530).

²⁷⁾ Discite quae vobis commoda mille fierent

Quae magnum nomen, summum decus atque perenne virtutis specimen conciliare solent.

To samo widzimy w elogium na cześć biskupa Latalskiego z r. 1530. Discite iam o iuvenes, operasque locate secundas.

pielegnowanych. Snać tylekrotnie w salach akademii gloszone wykłady Arystotelesa²⁸⁾ nie pozostały bez wpływu, jak świadczy przedmiot komentowania; ale i humaniora właściwie znalazły odpowiednie uwzględnienie w katalogu dzieł autorów greckich i rzymskich²⁹⁾, dołączonym do tekstu. Liczba ich imponująca, a świadczy chyba niezbitie o doskonałym wdrożeniu się autora w tym kierunku. Z kart przedmowy do komentarzy ciekawie płyną zapatrywania autora na konieczną łączność nauk, (Struś ma na myśli studium średniowieczne i obecne) która Włochom dała Argyropulów, Pików, Beroaldów, Polizianów. W zgodnym zespoleniu wiążące się „linguarum studia... cum philosophia“ a wreszcie i astrologia³⁰⁾ — jedynie zdolne są stworzyć strop prawdziwej wiedzy, zapobiedz upadkowi nauk, widocznemu w Polsce. Ruinę ich sprowadzało — zdaniem Strusia — to, iż Polacy niechętnie oddawali się studium greczyzny i hebrajszczyzny, jako sprowadzających rzekomo herezje.

Głoszone tu poglądy, to jakby antyteza tych walk toczonych w murach Wszechnicy o nowy porządek studyów,³¹⁾ na które Struś spoglądał własnymi oczyma. W wirze sporów i kłótni jest on nam niezwykłym przykładem człowieka, jednoczącego w sobie zarzewia stron obu, faktem tym rozszerzając znacznie ramy swej wszechstronności.

Niestety nie wszystkim było dane zdobyć się na stoicki spokój i jego miarę stosować zarówno do zwyciężonego Arystotelesa, jak i do wyłaniających się z coraz większą siłą autorów klasycznych.³²⁾

²⁸⁾ To umiłowanie Arystotelesa a zarazem przywiązywanie doń tak wielkiej wagi płynęło z nabytego przekonania o ważności języka greckiego (którego reprezentantem osądził Arystotelesa) „ut ad rerum naturalium cognitionem, ad capessenda philosophiae dogmata, ad ediscenda plurimarum artium praecepta plurimum sane adiumenti adferat“.

²⁹⁾ Catalogus scriptorum graecorum et latinorum, qui in hoc libro exstantur, quorum et libri et capita librorum in marginibus adscripta sunt, ut nulla sit lectori in quaerendo difficultas. Cyt. wedle J o c h e r a. I. s. 134.

³⁰⁾ Qua delectatus est Cicero, Vergilius, Homerus.

³¹⁾ Ciekawą jest statystyka wykładów w latach studyów Strusia 1525—1530. Rok pierwszy i następny zaznaczają się przewagą humaniorów nad średniowiecznymi lekcjami. Pierwszy okres 3 letni obejmuje 12 wykładów Cycerona, 5 Vergilego, 7 Horacego. Najwyżej stanął rok 1525, stąd poczyna się spadek na korzyść średniowieczyny (liczy tych wykładów 9), z r. 1526 — 12, 1527 — 14 i t. d. Rok 1529 staje znów pod hasłem średniowiecza.

Por. Wisłocki: Liber diligentiarum s. 169 nn.

³²⁾ Po tłumaczeniu Lucjana z Samosaty idzie wiersz Franciszka Mymera — humanisty — lekarza, Słazaka :

Siedmioletni pobyt w Krakowie nie zrywał bynajmniej stosunków z rodzinnym miastem i Lubrańscianum. Okoliczności wszystkie przemawiają za tem, iż istniał on w żywym kontakcie z ojczyzną ziemią. Z Krzysztofem Hegendorfinem nawiązuje Struś odrazu serdeczne stosunki. Dowody tego znajdujemy zarówno w sposobie odnoszenia się do mistrza akademii Lubrańskiego,³³⁾ jak i w fakcie umieszczania swych elogiów przy jego dziełach.³⁴⁾ Na czwarty dziesiątek lat XVI w. przypada pobyt Janickiego w Poznaniu. Z nim to stacza Struś agony poetyckie;³⁵⁾ nie zapomina też o dawnym koledze z lat młodzieńczych, Andrzeju Górcie, któremu w asklepiadejskiej odzie, wynosząc przed oczy zasługi rodu, wskazuje drogę dalszego życia.³⁶⁾

II.

Mecenasi młodego adepta nauki. — Padwa. — Stosunki z krajem rodzinnym.

Officium alterius multis
narrare memento.

Zasada Cycerona „*Cato monet eos, qui beneficia ab aliquibus accipiant, ut et acceptorum sunt memores et eorum, qui illis bene faciunt, nomen et pietatem passim praedicant*“ stała się dla Strusia maksymą naczelną, którą stosował wobec swych dobrodziejów i opiekunów. Polska ówczesna poszczyćć się mogła wcale znacznym zastępem mecenasów, podających chętną dłoń adeptom wiedzy. Znalazł takich i Struś. Niejednego zjednał układowym wierszem (idąc zwyczajem wieku i ludzi), jak np. możnego protektora Lubrańscianum, poznańskiego biskupa Latańskiego,

Sic quoque nunc pictis volitans super aera pennis
Struthius excussit lector amice tibi:
Tu facito ergo legas haec parvi scripta libelli,
Astrologus parvo tempore magnus eris.

Wiszniewski. Hist. lit. pol. t. VI s. 191, uw. 2.

³³⁾ ...id quod Christophori, quo nescio quis foret alter doctior.
(Declamatio).

³⁴⁾ Przy Encomium terrae Poloniae i przy Declamatio gratulatoria in coronationem Ser. Iunioris Poloniae regis.

³⁵⁾ Kossowski St. K. Hegendorfinus l. c. Mylnem jest twierdzenie autora, iż „w tym właśnie czasie t. j. 1531 r. Struś jest uczniem akademii Lubrańskiego“, podówczas już bakałarz a rok później magister. Bardziej możliwem byłoby przypuszczenie, iż bawi w tym czasie w akademii jako nauczyciel, za czem przemawiałby stosunek do Hegendorfina i Janickiego. Danych jednak bezpośrednich na to nie posiadamy.

³⁶⁾ Felix es nimium Tu quoque filius tantus, tamque pius quem genuit pater.

kiedy uderzył w nutę opiekuństwa, jakim biskup zasłużony otoczył jego rodzinną szkołę.³⁷⁾

Wiązały go zapewne jakieś stosunki ze Stanisławem Bielem kanonikiem krakowskim, któremu poświęcał swe dzieła.³⁸⁾

Dozgonną wdzięczność wobec dwóch przedewszystkiem ujawnił prałatów: jeden to znany dobroczyńca Erazma z Rotterdamu, wielkiej pamięci Jan Łaski, synowiec prymasa (któremu Struś dedykował komentarze do astrologii Luciana, Erazmowego pióra). Nie tylko wspierał on młodego magistra moralnie i materyalnie (*muneribus*), zasłużywszy w oczach wychowanka na szczytną nazwę, „*tu es Mecaenas meus*“, za to, iż był „autor studiorum praecipuus“ ale i wpływem odpowiednim pozyskał mu łaskę przemożnego jeszcze podówczas prymasa Polski.³⁹⁾ Niemniejszymi darzył względami Strusia późniejszy reformator Jan, jako zarządca osieroczonej dyecezyi po śmierci stryja. W poczuciu wdzięczności dedykuje mu Struś swe komentarze, z zapowiedzią wydania innych pism Arystotelesa („*sub nomine Tuo*“) pragnąc wprzód jednak poznać sąd jego o dokonanem tłumaczeniu. Żądane kryterium wytrawnego humanisty, to duży dowód zaufania, jak zarówno pochlebna ocena stanowiska Łaskiego.

Wzorem humanistów Odrodzenia zaciągnięty dług wdzięczności płacił, czem mógł najlepiej: „*Tuam igitur pietatem omnibus narrare, tuum nomen provehere studebo...*“

* * *

Mąż „cnoty wypróbowanej“, „człowiek pobożnego i świątobliwego żywota“, sam dobrze uczony i zdolny⁴⁰⁾, doktor obojga praw, wychowanek zagranicznych wszechnic — późniejszy pod-

³⁷⁾ Ad Rever. in Christo patrem dom. D. Ioannem Latalitium episcopum Posnaniensem Ioseph. Strutius (1530):

Tanta... crevit meritorum fama Tuorum;
Tu scutum es fidei, tu murus aeneus
Atque praecipuus verae religionis honos...
Est tibi praeterea studiorum cura bonorum
Anxia, quae clara urbs Posnaniensis alit.

³⁸⁾ Por. list do niego: Jocher. *Obraz bibliog.* histor. s. 125.

³⁹⁾ Nisi etiam Sanctiss. patri Joannis a Lasco mihi amorem conciliares, qui pro tua petitione me gratia magna prosequitur et liberalitate sua fovet, a dalej... Tanta enim sunt et patri tui Arch. nostri et tua etiam in me beneficia. Jocher. I. s. 137. *Janozki: Nachricht von denen in der Hochgräfl. Zaluskischen Bibliothek sich befindlichen raren polnischen Büchern.* IV. Th. s. 209. uw.

⁴⁰⁾ Tak określają Chojeńskiego: Kromer, Bielski i inni; sam Ch. w *Liście do Hozjusza* zaznacza: „*doctorum conversatio et familiaris conferentia me admodum recreat et oblectat*“. *Epistolae Hosii* t. I. 409. Appendix.

kanclerzy Zygmunta I. Jan Chojński — specjalne około Strusia: łożył starania tak, iż nie wahał się twierdzić żywociarz „Mecenasa uczonych polskich XVI w.“, iż „jemu to zawdzięcza kraj... Józefa Strusia“.⁴¹⁾

Przez mistrza Cypryana z Łowicza trafił on do ówczesnego sekretarza królewskiego.⁴²⁾ Po części może tradycje Wielkopola- nina względem krajana skłoniły do wysłania mieszczańskiego sy- na do Padwy.⁴³⁾ Odtąd ścisły związek zawarł się między Stru- siem a jego dobroczyńcą, którego ślady znajdziemy w pismach padewskiego ucznia. W nominacie plockim wita prawdziwego Mec- enasa, godnego Tomickiego następcę, dzierzącego jego duchową spużciznę.⁴⁴⁾ Chcąc nie tylko słowy nieść życzenia świeżo mia- nowanemu dostojnikowi kościoła, lecz pracą, formą czynu je stwier- dzić... „*Galenī opus donare constitueram*.“

Biskupa już przemyskiego uwiadamia o rozpoczęciu przekła- dów Galena, dedykując mu w następstwie wspomniane teksty w myśl zasady Pliniusza⁴⁵⁾, iż „...*consuetudine hoc ita semper observatum est, ut monumenta praeclarissimorum virorum sub patrocínio alicuius principis in lucem edantur, volui, ut sub no- mine tuo exeat in publicum*“.⁴⁶⁾ Tak się odnosił wdzięczny uczeń do biskupa, zyskującego sobie zapewne staraniem i znaczeniem wychowanków przydomek Πολυτροπος.⁴⁷⁾

* * *

Studia na uniwersytecie padewskim, (1532—1539) podjęte głów- nie w kierunku medycznym, uwiecznione zostały stopniem doktora- medycyny.

Uczony humanista, zapalony wielbiciel klasycznych auto- rów, nie mógł jednak zaniedbać „humaniorów“. kiedy ich mi- strzem był człowiek tej miary, co Łazarz Bonamico. Niestety z kilku drobnych wzmianek w dziełach, nie otrzymujemy danych do oświecenia stosunku tych dwóch ludzi, poza stwierdzeniem podziwu, jaki żywił Struś dla tego lumen Italii.

⁴¹⁾ Kanclerz Jan Chojński, mecenas uczonych polskich XVI w. Biblioteka Warszaw. 1886. III. s. 161.

⁴²⁾ Sołtykowicz. O stanie akademii krakowskiej. s. 341.

⁴³⁾ Stała zasada wynoszenia ludzi „obskurnych“ ponad dzieci szlacheckie powodowała liczne zarzuty na dworze Bony,

⁴⁴⁾ Erant tum, qui te Mecaenatem salutarent, propterea quod tanta a te acceperunt beneficia, quanta Vergilius a Mecaenate... te patrem patriae proclamarunt.

⁴⁵⁾ Ut autor est Plinius.. Cl. Galeni Pergameni Antidotarius a J. Struthio Polono. Venetiis. Str. 113.

⁴⁶⁾ Cl. Galeni Pergameni Mathematices scientiae prognostica de decubitu infirmorum. I. Struthio Polono Interprete,

⁴⁷⁾ Sic enim vocat Polonos episcopos Lazarus Bonamicus, vir tanta eruditione, ut illum tota Italia Pataviae invidet.

Z profesorów medycyny obok Coradinusa wspomina wdzięcznie Franciszka Phrigomeliusa podówczas znakomitego badacza nauk Hippokratesa, który jak z jednej strony był promotorem w jego zajęciu się pismami Galena, tak z drugiej w czasie jego pracy służył mu radą w roli cenzora i sędziego.⁴⁸⁾

Ciekawa dla nas dla poznania istotnych poglądów Strusia, jest geneza jego tłumaczeń. Wspominaliśmy o jego zamiłowaniu do nauk matematycznych jeszcze w czasie pobytu w Krakowie. Ich wynikiem zapewne było głoszone twierdzenie: „*Quis aliquando repertus est consummatus medicus sine Physica et Astrologia*”. Wśród lekarzy padewskich kwestya ta była często dyskutowaną. Dla poparcia swych poglądów żądano od Strusia dowodów, w jakich dziełach Hippokrates, Galenus lub inny pisarz grecki w omawianiu chorób posługuje się matematyką. Wskutek nieznamościi greczyzny oponentów, postanowił Struś podać im Galena w przekładzie łacińskim. Nabywszy, do posiadanego już wydania Aldusa, egzemplarz najstarszy, przetłumaczył Astrologiam Galeni ad Aphrodisium⁴⁹⁾, wykazując dowodnie i naocznie, w jaki sposób Galenus przyczyny chorób, ich rozmiary, wyjścia i środki tłumaczy sztuką matematyczną.

Na żądanie profesorów i uczniów ogłosił tłumaczenie to drukiem w r. 1536 w Wenecyi. Przekład Strusia jest równocześnie rewizją i krytyką przekładu, dokonanego przez Andernacusa (zap. Andronika ?)

W notach swych i komentarzach ujawnił w sposób niezbity wielki zasób wiedzy klasycznej, kiedy wzorem ścisłego filologa poprawia odpowiednie ustępy tekstu, nawiązuje błędy oryginału⁵⁰⁾, wykazując fałszywość użytych wyrazów,⁵¹⁾ niezgodność myśli oryginału z przekładem lub czysto rzeczowe błędy.⁵²⁾ Ponadto z tych licznie rozrzuconych uwag widoczna jest dokładna znajomość klasycznych pisarzy.⁵³⁾ Oto próby działalności piśmienniczej Strusia w czasie pobytu padewskiego. (miał jeszcze tłumaczyć niewiązaną mową Andromacha, mając na względzie pożytek

⁴⁸⁾ Debes tu huic libro an potius liber hoc tibi debet multum... etiam tutor eidem sis et defensor. Cl. Galeni Antidotarius... przedmowa.

⁴⁹⁾ W przedmowie do J. Chojeńskiego czytamy... libellum quidem exiguum, si chartas spectes, maximis tamen vulgarium astrologorum voluminibus longe praestantiorum.

⁵⁰⁾ Paulys: Realencyklopädie... s. 2167. K. 41. Andernacus deceptus suo codice.

⁵¹⁾ K. 3 Multa hic negligenter et false reddidit Andernacus. K. 6 hic mire transtulit verba Graece. K. 8. aliud est vetus apud Galenum, aliud inveteratum.

⁵²⁾ K. 30 Hic aliud dicit Galenus, aliud Andernacus, to samo K. 81, K. 20, 23, 28.

⁵³⁾ K. 16, 19.

lekarzy; niestety tłumaczenie to pozostało prawdopodobnie w manuskrypcie jak wiele innych utworów Strusia.⁵⁴⁾ W powyższych uwagach nie miałem zamiaru podać wyczerpującej krytyki i rozbioru pism Strusia, rzecz to krytyków literackich i historyków medycyny, pragnąłem tylko wydobyć z nich szczegóły, mogące oświetlić bliżej postać lekarza humanisty.

Równocześnie z rozpoczęciem pracy naukowo-teoretycznej szła praktyka lekarza.⁵⁵⁾

*

Obdarzony przez signoryę wenecką zaszczytem jak dla Polaka cudzoziemca wcale chlubnym (explicator medicinae theoreticae extraordinarius), nie zrywa bynajmniej stosunków z rodzinnym krajem. Profesorowi z czasów krakowskich W. Morawskiemu śle kilkakrotnie listy — niestety pozostają one bez odpowiedzi.⁵⁶⁾ Żywym pozostał i nadal stosunek do Jana Chojeńskiego.

Oglądał go w swych murach pamiętnego roku 1537 podwawelski gród. Ku ucieście uczonych obejmował ster dyecezyi krakowskiej a równocześnie z tą godnością urząd kanclerza uniwersytetu.. Pierwszą zapewne myślą możnego biskupa było sprowadzenie mistrza „gymnasii Patavini“ do Krakowa. Istotnie też, w październiku 1537 r., jak głosi współczesna zapiska na egzemplarzu Galena *De antidotis*, za wolą biskupa krakowskiego przybywa Struś do Krakowa i w kolegium artystów wygłasza w obecności Chojeńskiego i innych dostojnych mężów wykład: *Galeni De differentiis morborum*.⁵⁷⁾

⁵⁴⁾ Nos carmina Andromachi soluta oratione exposuimus, sciebamus enim nos eo pacto magis gratificaturos nostris medicis. Podobnie jeszcze z czasu pobytu krakowskiego: Dicendum ad hoc erat de Lycurgo et Arcadibus., ad hoc de fato, de necessitate motus coelestis, sed ea in adnotationibus nostris, quae fecimus super autoritates Aristotelis et Platonis Graecas et Latinas, satis abunde declaravimus. Wiszniewski. *Histor. pol. lit. t. VI. str. 191.* Również wiemy o niewydanych: *Graecorum poetarum et astronomorum opera.*

⁵⁵⁾ Nos per annos 20, quibus in curandis aegrotis assidue versati sumus. *Ars sphygmica s. 310.* Pisał to Struś w r. 1555; początek praktyki przypada właśnie na rok 1535.

⁵⁶⁾ Quas ad te per aliquot iam annos mittebam litteras... opinor nullas tibi esse redditas, hoc inde colligo, quod mihi nihil responderis. *Galeni. De urinis. s. 136.*

⁵⁷⁾ Zapiska na egz. Biblioteki Jagiell. brzmi: Anno 1537. Josephus Struthius Galenum de differentiis morborum voluntate domini episcopi cracoviensis Joannis Choienski Cracoviae publice in Collegio artistarum profitebatur hora 15. Orsus est autem postridie Simonis et Iudae hora 21. praesente praedicto Domino Episcopo et quam plurimis dignissimis viris.

Do tego wykładu należy odnieść znaną prośbę słuchaczy, zanesioną do Hieronima Wietora o wydrukowanie powyższych wykładów.⁵⁸⁾

Czy był to pobyt w Krakowie tylko czasowy, czy w dłuższy idący przeciąg czasu, trudno rozstrzygnąć wobec braku danych. Jeżeli jednak wrócił do Włoch, za czym przemawiałyby względy podrzędnej tylko natury⁵⁹⁾, to pobyt Strusia na wszechnicy padewskiej możnaby przedłużyć najwyżej do roku 1539 włącznie. Dowodem natury negatywnej będzie fakt, że w r. 1540. 22 lipca odbywająca się promocja Klemensa Janickiego w spisie Polaków, świadków uroczystości, nie mieści nazwiska Strusia.⁶⁰⁾ Trudno chyba przypuścić, aby Struś, bawiąc podówczas w Padwie, nie znalazł się na uroczystym akcie współziomka, agonisty z lat młodości, nie uświetnił obecnością swą w roli profesora „gymnasionii Patavini“. Względy natury pozytywnej zdają się przemawiać za tem, iż rok ten zastał Strusia na nowym posterunku, jakim rozpoczął powracający lekarz drugi okres swego żywota już na ojczystej ziemi.

III.

W posłudze publicznej. — Na ojczystej ziemi. — Przyczynki do charakterystyki Strusia.

Jakie powody skłoniły Strusia do powrotu do ziemi wielkopolskiej — nie wiemy. Może wezwanie królewskie, może wrodzone przekonanie o konieczności pracy we własnym kraju. To ostatnie przypuszczenie potwierdzałyby odrzucona przez Strusia propozycja monarchów ościennych Solimana, Filipa II, zapraszających go do siebie. Dwór dawnego przyjaciela, kolegi z lat szkolnych, dziś już potężnego starosty wielkopolskiego i wojewody poznańskiego, Andrzeja Górki, stał się pierwszą ostoją, o którą cpał się powracający lekarz.⁶¹⁾ Za-

⁵⁸⁾ Quum inciperem interpretari in hac nostra academia librum Galeni: „De differentiis morborum“.

Całe to zdarzenie przez niektórych odnoszone do akademii padewskiej w myśl źle zrozumiałych słów: „in hac nostra academia“ przez innych np. Bugieła w formie hipotetycznej tylko przeniesione do Krakowa, nie ulega już chyba wątpliwości.

⁵⁹⁾ Jak wydawanie dzieł w Padwie.

⁶⁰⁾ Miaskowski K. X. Dyplom promocji Kl. Janickiego Pamiętnik literacki. VI. s. 507—511.

⁶¹⁾ O stosunku do Górki mówią najlepiej miejsca z jego pism. W „Ars sphygmica“ czytamy: Lucas de Górka, cuius unicus filius Andreas comes de Górka, summus maioris Poloniae capitaneus, vir autoritate, opibus, armis, ingenio, omnium, quos unquam Polonia habuit procerum, potentissimus. (s. 310) str. 87. Erat Posnaniae apud Andream Górka, virum inter omnes regni Poloniae proceres primarium itd.

dzierżnięty za czasów młodzieńczych siosunek przetrwa lata dalsze. Obecne zbliżenie się tych dwóch ludzi staje się zapewne dla Strusia punktem wyjścia i służby publicznej, jaką przyjmie na się w czasie legacji możnego protektora na Węgry. Wprzód jednak wspomnąć się godzi o zdarzeniu uprzednim, które zdolne było stworzyć dogodny ku temu teren, odpowiednie ułożenie się stosunków. Wiemy o pobycie Strusia na dworze Izabelli,⁶²⁾ gdzie udał się z polecenia Górki; nie znamy tylko bliżej czasu. Wieszpremi⁶³⁾ (również nie podając daty) zawiera wzmiankę nie tylko o pobycie Strusia na dworze węgierskim, lecz także o kilkuletnich rządach nad powierzoną sobie prowincją, czem jedną sobie przywiązał Izabelli i elekta. Wyjazd na Węgry nastąpić musiał albo równocześnie z Izabellą, wydaną Janowi Zapolji w r. 1539 albo w roku następnym.⁶⁴⁾ I wtedy zapewne miało miejsce owo tyle sławy mu później niosące powołanie do Solimana I.⁶⁵⁾, uwiecznione w zbiorach Oleszczyńskiego.⁶⁶⁾ Bliskość obu prowincji, ciągle wzajemne stosunki Turcyi, faktycznej „opiekunki“ bezwolnego Siedmiogrodu, mogły w znacznej mierze przyczynić się do zwrócenia się o radę do lekarza bawiącego w pobliżkim kraju, mającego już podówczas wcale wyrobione imię. Oba zatem wyjazdy zarówno na Węgry, jak pobyt w Turcyi przypadają na lato przed r. 1541. Takie, a nie inne, rozwiązanie dat dyktują wypadki 1541 r., pozostające z poprzednimi w stosunku przyczynowym.

Mandatem królewskim z dnia 26. lutego 1541 r. jedzie Andrzej Górka do Węgier. Celem poselstwa do Ferdynanda i Izabelli było w myśl instrukcyi „ułożenie stosunków między wspomnianymi osobistościami, usunięcie od lat kilku toczonych spo-

⁶²⁾ Budae in Ungaria, dum essem apud reginam Izabellam. *Ars sphygmica* s. 87.

⁶³⁾ *Succinta Medicorum Hungariae et Transylvaniae Biographia. Centuria altera pars posterior excerpta ex adversariis Stephani Wieszpremi. Viennae 1781. s. 385—6. Rex curam Sanitatis sororis suae tuendae Struthio archiatro suo commisit, qui mox Reginam in Hungariam ad suos redeuntem comitatus est.*

⁶⁴⁾ Niezgodnem z istotnym stanem rzeczy będzie tylko wyrażenie się Wieszpremiego o Izabelli: ad invisendos patrios lares in Poloniam aggredereur, co możnaby odnieść do pobytu Izabelli w latach 1552—1557. W tych latach Struś w Węgrzech bawić już nie mógł, bo w wydanej r. 1555 *Ars sphygmica* znajdujemy ustęp „dum essem apud reginam Izabellam“, a zatem jako już o pobycie dokonanym; kwestyą wątpliwą będzie tylko wzmianka o kilkuletnim pobycie, o czem inne źródła nie wspominają.

⁶⁵⁾ *Ars sphygmica. Dum essem apud Imperatorem Turcarum Solimanum Solimanum Sachum.*

⁶⁶⁾ Oleszczyński: *Wspomnienia... I.*

rów o prawne posiadanie Węgier⁶⁷⁾ W międzyczasie jednak spełnianych posług i ciągłych porozumień legata z dworem polskim zaszły wypadki, które skierowały poselstwo na inne tory. 23. lipca t. r.⁶⁸⁾ wyrusza Soliman w czwartej wyprawie na Węgry, by z jednej strony poskromić zapędy zaborcze Ferdynanda, z drugiej zaś dobitnie zaznaczyć, iż Węgry są własnością Sułtana, który h dzierżawy udzielił młodemu Zapolyi.⁶⁹⁾ 26 sierpnia stanął w pobliżu Pesztu, poczem objawszy szturmem w posiadanie Budę, zabawił tam aż do połowy września.

Racya stanu, pewne wytyczne polityki polskiej, kazały pomyśleć i o chwili obecnej. Względ na osobę siostry królewskiej, będącej w faktycznym poddaństwie sułtana, wskaźniki dyplomacyi polskiej, dążącej do pozornego przynajmniej godzenia obu stron, były momentem, powodującym konieczność porozumienia się ze zwycięzcą Sułtanem. Decyzya co do porozumienia następowała szybko, kiedy Górka 29. sierpnia mógł już donieść królowi „*non deerit a me studium adeundi eum*“, (t. j. sułtana).⁷⁰⁾ W pobliżu miejscowości Komorowo odbyło się owo słynne spotkanie Andrzeja Górki z sułtanem, o którym wiadomość podaje relacya posejska.⁷¹⁾ Tam właśnie rolę wybitną odegrał Struś. Znajdował on się przy boku swego pana (*herus meus*) starosty wielkopolskiego, w roli bardzo zaufanego sekretarza, dzierżącego tajemnice całego poselstwa; przedewszystkiem znał rozmowy z przemożnym Rostem-baszą „*maximi momenti*“, które mógł zlecić samemu tylko królowi. Duża obowiązkowość (godna dyplomaty) wieje z listu Strusia do jednego z dostojników polskich, w którym woli przemilczeć, związany przysięgą, szereg szczegółów niżli narazić się na zarzut wobec siebie... „*non essem satis integrae fidei.*“⁷²⁾

W ten sposób znajdujemy już klucz do ustalenia czasu pobytu na Węgrzech. Struś bawiąc na dworze Izabelli, w chwili przybycia Górki znajdzie się przy jego boku, zwłaszcza, że okoliczności składały się ku temu. Obeznany z dworem sułtańskim, mając nawet pewne zasługi wobec osoby Solimana, mógł obecnie bardzo znaczną odegrać rolę i oddać niemałe usługi pol-

⁶⁷⁾ Rk. 179. Bibl. Ossol.: Acta Tomiciana K. 55. Ad tractanda et constituenda ea, quibus dirimi possint, si quae inter Ser. Romanorum Regem et Ser. filiam nostram Hungariae reginam.

⁶⁸⁾ Fessler-Klein: Geschichte Ungarns. Str. 515.

⁶⁹⁾ Rk. 179 (j. w.): Soliman—Stefano filio infanti regis Joannis. Itaque misimus pro defensione illarum partium aliquos Sandziakos cum copiis nostris. K. 99; Si Ferdinandus a suo coepto non destiterit, nos in persona nostra cum exercitu prodibimus. K. 101.

⁷⁰⁾ Rk. 179. K. 133. A. Górka — Sigismundo I.

⁷¹⁾ Tamże, K. 162 do 165.

⁷²⁾ Rk. 179. K. 165.

skiemu legatowi. Tak doniosłego znaczenia rozmowy z Rostembaszą — stały się udziałem Strusia.

Lata po powrocie z Węgier, przepędza Struś w rodzinnym mieście, Poznaniu. Tam widzimy go w r. 1543 w roli świadka edyktu biskupa Branickiego, rzuconego na Seklucyana za niedotrzymanie złożonego przyrzeczenia, „iż wyrzeknie się⁷³⁾ nowowierstwa.“ Fakt ten w łączności z innymi, jak np. pewną fundacją, na rzecz Kościoła Maryi Magdaleny, rzuca pewne światło na wyznanie naszego lekarza. We dwa lata później przyjmuje prawo obywatelstwa. Odtąd wiedzie żywot spokojny, zaszczycony godnością lekarza królewskiego, utrzymując żywe stosunki z wielu znakomitymi ludźmi swego czasu. Łączy go przyjaźń i zażyłość z Maryckim Szymonem, kolegą z czasów padewskich⁷⁴⁾, obcuje z Wojciechem Oczko, Walentym z Lublina, Sylwestrem Roguckim.⁷⁵⁾

W r. 1555 „ex aedibus nostris“ wydaje dzieło (*Ars sphygmica*), które stało się podwaliną jego sławy, a którego drugie wydanie na krótko jeszcze przed śmiercią poprawiał.⁷⁶⁾

* * *

Przedmiotowe zebranie wszystkich danych i osądzenie ich jako cech i szczegółów, składających się na całokształt postaci Strusia, domaga się także uwzględnienia strony jego życia bardziej codziennej; bliższe badanie wykazuje niestety niejedną wadę lekarza. Cechowała go chciwość i kłótniarstwo. Po śmierci pierwszej swej żony (Poliksena Ungerówna z domu), procesował się o spadek po bracie o t. zw. geradę. Księgi grodzkie i miejskie z tych czasów wypełnione są skargami o rozmaite nadużycia. Po Sebastyanie, doktorze medycyny, zajmuje nieprawnie dom (będący prawną własnością dra Saxo) i oddaje go dopiero w posiadanie właściciela zmuszony wyrokami sądu miejskiego i królewskiego.⁷⁷⁾

Może w łączności z jedną z podanych cech pozostawała też dążność gromadzenia majątku. Ugoda, kończąca spór między

⁷³⁾ War miński: Seklucyan i Mnich Samuel. Poznań 1904. Dodatek s. 501.

⁷⁴⁾ Sołtykowicz: O stanie akademii. s. 342.

⁷⁵⁾ Starowolski: Hecatontas... s. 186. Sylwester Rogucki, późniejszy kanonik warszawski. Walenty z Lublina, lekarz uczeń Montana, por. Wiszniewski. IX. 555.

⁷⁶⁾ *Ars sphygmica* wyd. z r. 1602 przedmowa... mox in Polonia reversus libros quinque conscripsit, eosque hic Basilea a. 1555 apud Ioan. Oporinum prodire voluit. Quos postmodum ante mortem correxit et auxit.

⁷⁷⁾ Łukasiewicz J. Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania. Poznań. II. s. 221.

Katarzyną Storchową, drugą żoną Strusia, a jego siostrami, Anną, Elżbietą i Apolonią⁷⁸⁾ wykazuje wcale niezgorszy majątek, jaki zapewne w czasie swej długoletniej praktyki zdołał zebrać. — Obok domu, kupionego już w r. 1545, przybywa dworek do drew przed wrocławską bramą, u szosów. W swem posiadaniu dzierży ogród (koło Nowoogrodów) „z budowaniem, domostwy, placami, grunty i wszelkimi przyległościami do ogrodu należącymi“, dalej kamienicę z mielcuchem na wrocławskiej ulicy, podle kamienicy Kaspra Wilka. A i w komorach łmci pana lekarza nadwornego pustki nie świeciły. I tam znajdujemy „dobra ruchome od złota i srebra, robionego i nierobionego i pieniądze wszystkie, łańcuchy pierścienie, kredensa, kubki, szaty i księgi“.⁷⁹⁾ Oddzielnie znowu zostały złożone sumy pieniężne u Stefana Chodzieskiego z Potulic, wojewody brzeskiego.

Otoczony powagą współziomków, jak świadczą dzierżone przezeń zaszczyty, wśród dostatków pędził żywot spokojny. Sroga choroba (powietrze morowe), która w pamiętnym roku 1568 srożyła się nad Poznaniem, przecięła 6 marca kres jego życia.⁸⁰⁾

DODATEK.

Doctor Josephus Strutius.

III ex mag. Domine.⁸¹⁾

Iam conscriperam exacte omnia, quae mihi vra Mag. Do. scribenda iniunxerat, posteaquam vero scripta legerem, semel atque iterum emendandi causa, animadverti in his plurima esse, quae mihi soli concedidit Illustris et Magnificus dnus Comes herus meus⁸²⁾, admonuit etiam me ne cuique illa referam, cui ego obstrinxi fidem meam. Sunt enim nonnulli sermones cum Rostembassa ultrocitroque habiti, qui maximi sunt momenti. Quod si illos praetermitterem, et reticerem, reliqua scire parum referret. Si vero illos ipsos proderem, non essem satis integrae fidei. Quare laceravi ea, quae conscriperam, animi mei conscientia permotus Vestram Magn. Dom. rogo, ne ea a me expectet. Pertinet quidem ad Vestram Magn. Dnem. ea cognoscere, sed a me pertinet, immo mihi non licet talia discere, si virtutis studiosus videri volo, discet V. M. D. haec omnia aut a Mte regia, aut ab ipsomet dno Comite. Commendo me tandem in gratiam V. M. D. (bez daty).

L w ó w w m a j u 1 9 1 0 r.

Kazimierz Hartleb.

⁷⁸⁾ Por. str. 224 podany dosłownie cały akt.

⁷⁹⁾ Janozki podaje wzmiankę o pięknym księgozbiorku Strusia, który jednak po śmierci dostał się w niewłaściwe ręce i rozprószył się po różnych częściach Polski. Janociana t. III, str. 211.

⁸⁰⁾ Ł u k a s z e w i c z J. Obraz historyczno-stat. miasta Poznania.

⁸¹⁾ List do nieznanego nam bliżej dostojnika. RK 179. bibl. Oss.

⁸²⁾ Andrzej Górka.